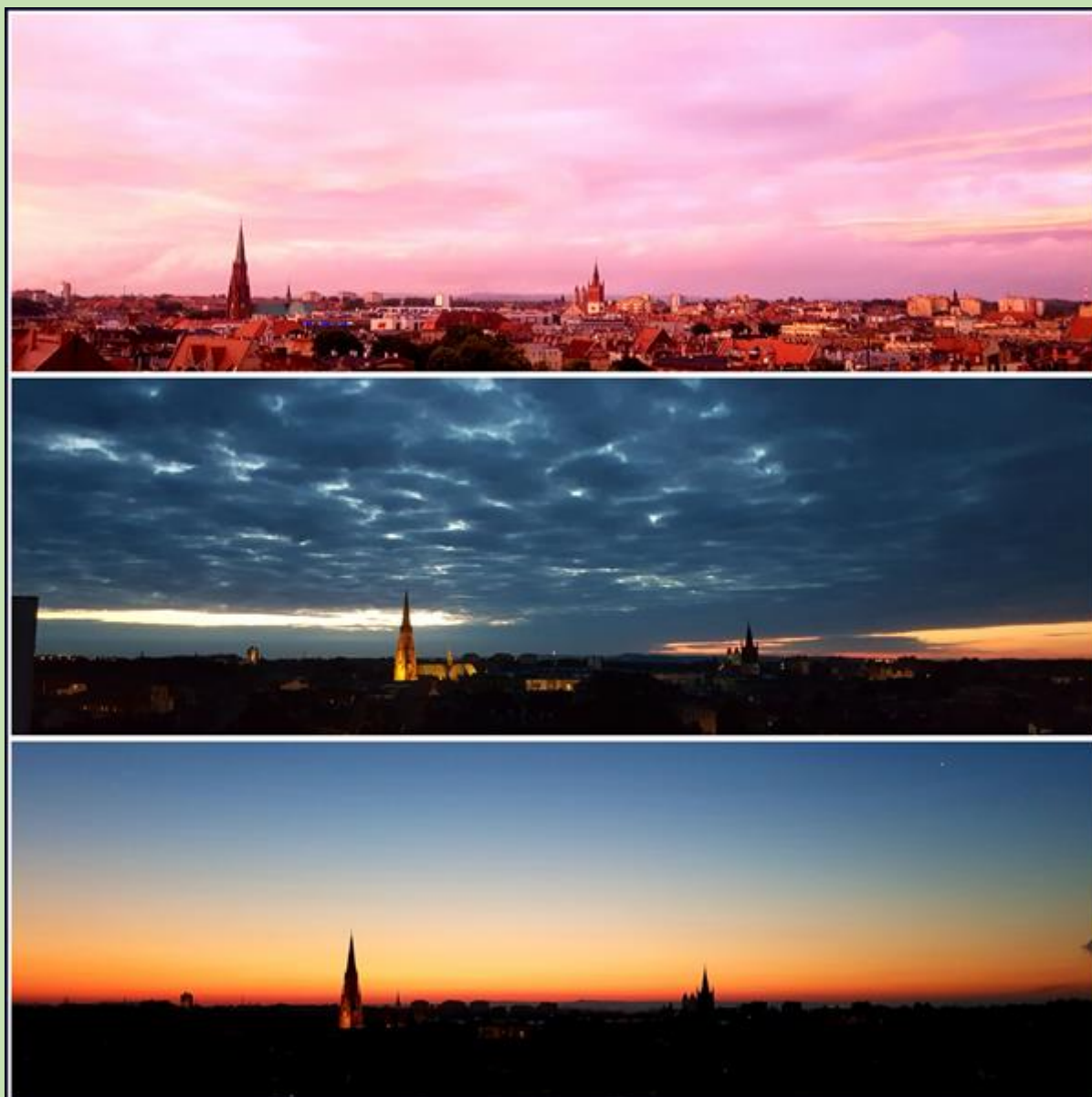


ZNAKI NA MOIM NIEBIE A WYBORY PREZYDENTA 2020



Wszystkie zdjęcia są zwrócone na wschód

1. Na pierwszym zdjęciu – wieczorem 11.07.2020 r. – w przeddzień II tury wyborów prezydenckich niebo było dziwnie czerwone. Ta czerwień, chociaż promieniowała od zachodzącego słońca, przechodziła aż na wschodnie niebo... jak czerwona ideologia komunizmu historycznie powstała nie na wschodzie, ale początek wzięła od zachodniego marksizmu. I teraz groziła swym dziwnym kolorem w przeddzień wyborczych decyzji w postaci współczesnego neokomunizmu lewackiego.
2. Zdjęcie drugie. W dzień wyborów – świt 12.07.2020 r. – niebo na wschodzie zasłane było groźnymi chmurami z małym prześwitem jasnej nadziei... jakie będą wybory Polaków? Czy groźne chmury przekształcą się w zgubne tornado? Czy zduszą niewielki pas jasnej nadziei?
3. I zdjęcie trzecie, dzień 14.07.2020 r., dzień ogłoszenia oficjalnych wyników. Zapowiada się dzień pogodny. I jest... niewielka, a jednak wygrana Andrzeja Dudy, niewielka przegrana Rafała Trzaskowskiego... Nadzieja? Oby na lepsze... oby... Wściekłość przegranych? Myślę, że się rozpali...

I tak sobie to zestawilem...

Piotr Wietrzykowski (Bytom, 14.07.2020)



A tu próbka tego, co robiłaby opozycja, gdyby wygrała wybory... (zdj. pw)